

Przew.: Poproszę następnego świadka Dra Grabczyńskiego.

Proszę podać swoje personaliá:

Św.: Grabczyński Jan, lat 40. doktor medycyny, żonaty.

12/3.

FK/Z.

155

5-ty dzień rozprawy.

wyznanie rzym.kat.

Przew.: Pouczam świadka w myśl art.107 kpk. że należy mówić prawdę, fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu. Czy strony zgłaszają wnioski, co do trybu przesłuchania świadka.

Prokuratorzy: Zwalniamy świadka od przysięgi.

Obrona: Zwalniamy również.

Przew.: Co świadek może zeznać ?

Św.: Zostałem przywieziony do Oświęcimia w grudniu 1942 r. Od drugiego dnia byłem zatrudniony na Bloku XXI-ym który był tzw. Blokiem chirurgicznym szpitala obozowego. Warunki sanitarne i urządzenie chirurgiczne były po niżej wszelkiej krytyki. Dwupiętrowe łóżka dla chorych chirurgicznych, przepełnione, nie dawały absolutnie możliwości należytej pomocy. To samo odnosiło się do leków, środków znieczulających, usypiających i narsędzi. Braki te zostały potem uzupełnione dzięki kolegom z obozu, którzy z tzw. "Kanady" zaopatrywali szpital obozowy w potrzebne rzeczy.-

Odrazu w trzecim dniu przybycia do obozu, została przeprowadzona pierwsza selekcja, której byłem świadkiem. Przeprowadzał ją Klehr. Przyprawiono z górnej sali 21 bloku 180 ludzi. Selekcje do marca 1943. obowiązywały wszystkich więźniów z wyjątkiem Reichsdeutschów i Volksdeutschów, a od marca 1943. tylko Żydów. W odniesieniu do selekcji chciałem powiedzieć, że Unterscharführer Lukas i jeden z lekarzy obozowych - najlepiej moim zdaniem odnosili się do ludzi. Powiedzieli mi, że selekcje przeprowadzane są w porozumieniu z oddziałem politycznym.

Co do oskarżonego Liebehenschla, widziałem go u nas na bloku na wiosnę 1944. Odwiedziny jego zostały zapowiedziane przez lekarza Wirtka. Liebehenschel przyszedł na blok, oglądnął salę operacyjną, salę dla Reichsdeutschów i wszedł na salę pooperacyjną dla więźniów aryjskich. Na polecenie Wirtka miałem mu pokazać jakiś ciekawy wypadek pooperacyjny. Znajdował się na sali młody chłopiec, który został na terenie obozu między drutami, postrzelony tak, że wystąpiło u niego krwawienie dopłucnowe i porażenie barku. Ponieważ przed kilkunastu dniami została wykonana operacja, przedstawiłem tego chorego Liebehenschlowi. Liebehenschel zainteresował się, w-śród jakich okoliczności chłopiec został postrzelony i polecił Raportführerowi Klausenowi przeprowadzenie dochodzeń w tym kierunku. Jaki był dalszy los tych dochodzeń, nie pamiętam.

Pozatym z innymi oskarżonymi właściwie się nie spotykałem. Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na t.zw. pracę naukową Dr.Schumana. Była to zwykła kastracja promieniami Roentgena na mężczyznach. Chorzy na terenie obozu w Brzezince byli poddawani działaniu promieni Roentgena i w różnych okresach czasu przed napromienieniem byli jednostronnie lub dwu-

stronnie kastrowani. Następnie wyjęte narządy były skrupulatnie pakowane i utrwalane przy pomocy środków i wysyłane poza obręb obozu. Były to wstępne badania, które miały na celu wynalezienie środka taniej, szybkiej, nie zwracającej uwagi kastracji, która miała być przeprowadzona na całym narodzie czeskim i polskim. Tedy było wszystko.

Przew. : Czy są pytania ?

Prok. Szewczyk : Co było przyczyną szczególnie wielkiej wśród więźniów śmiertelności, jakie choroby i jakie przyczyny ?

Świadek : Ja mogę odpowiedzieć na pytanie w zakresie blokuchirurgicznego. Będzie tu jeszcze zeznawał kolega Dr. Fejkiel. Na blokuchirurgicznym przyczyną było to, jak niska ~~temperatura~~ temperatura, skutkiem czego występowały obrzęki, dalej zmniejszona odporność organizmu z powodu złego odżywiania, co przy nieznacznym podrażnieniu wywoływało ropowicę, następnie częste były wypadki przy pracy, niewłaściwy sposób zaopatrywania chorych, niewłaściwy sposób transportów i różne komplikacje, jakich poza drutami nie widziano nigdy.

Przew. : Czy są jeszcze pytania ?

Prok. : Świadek wspominał o eksperymentach Schumana, a czy wie coś o eksperymentach dr. Clauberga.

Świadek : Wiem, że na bloku 10 były prowadzone jakieś eksperymenty przez dr. Clauberga.

Świadek : Był tam zainstalowany diagnostyczny aparat, wstrzykiwano tam środki do dróg rodnych kobiet.

Druga grupa badań miała wyszukiwać początkowe stadia rakowe.

Prok. : Czy świadek był obecny przy selekcjach ?

Świadek : Tak.

Prok. : Jak się odbywały ? i czy Klehr brał w nich udział ?

Świadek : Selekcje odbywały się w ten sposób, że Klehr przychodził zwykle sam. Wszyscy chorzy z wyjątkiem ciężko chorych obowiązani byli z kartą chorobową stać w szeregu. Klehr orientował się co do stanu chorych, temperaturą na kartach gorączkowych a chorych, którzy leżeli dłużej niż 6 tygodni w szpitalu przeznaczono do zagazowania. Muszę zaznaczyć, że chorych tych przeglądał Entres; i liczbę przeznaczonych do zagazowania zmniejszał.

Prok. : Kto decydował o tym, gdzie więźniowie mają być umieszczeni i na którym oddziale chorych ?

Świadek : To decydowała izba przyjęć.

Chorzy byli badani początkowo przez lekarzy więźniów, a następnie przedstawiani lekarzom SS, którzy decydowali o przyjęciu do szpitala obozowego, albo wyznaczali bezpośrednio do zagazowania lub do zastrzyków fenolem.

Prok. : Czy tam interweniował Klehr ?

Świadek : Klehr był obecny przy przedstawianiu lekarzowi obozowemu.

159  
BS/J.

№ 5-ty dzień rozprawy .

14/1.

Przew.: Czy obrona ma pytania ?

Obrona : nie .

Osk. Liebehenschel: Czy mogę zapytać świadka, czy w okresie moich czynności w obozie były przeprowadzane selekcje ?

Przew.: Proszę .

Osk.: Kto przeprowadzał te selekcje , w jaki sposób i jak często.

Sw.: O ile mi wiadomo Liebehenschel był od października 1943 do maja 1944 komeńdantem obozu . w tym czasie były przeprowadzane selekcje ~~na~~ rzadziej , ale jednak były. Dokonywał je SS-Arzt, a raz przeprowadzał je Standortsarzt wirtka.

Przw.: Świadek był cały czas w obozie I-szym ?

Sw.: Tak jest.

Przew. Zwalniam świadka i zarządzam przerwę 10-cio minutową.